№ 238 Sobota dnia 8 Listopada 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 7 listopada.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Między Dzisną a Połockiem wojska nasze oczyściły południowy brzeg Dźwiny z tych oddziałów bolszewickich, którym udało się poprzednio przejść w walkach przez Dźwinę. W rejonie Kamienia, Biełoje, na północny zachód od Lepla, trwają w dalszym ciągu pomyślne dla nas walki. Na odcinku poleskim ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński.

Spokój.

Z Sejmu.

WARSZAWA, (PAT.). Marszałek zawiadamia o mianowaniu Stanisława Śliwińskiego ministrem aprowizacji oraz o złożeniu mandatów przez posłów: Dąbrowskiego i Wolffa. W dalszej dyskusji aprowizacyjnej Kowalczuk oświadcza się za projektem większości komisji aprowizacyjnej t. j. za kontygentem, z pozostawieniem prawa wolnego handlu zbożem, nie objętem przez kontygent. Ks. Lutosławski uważa, że należy sprowadzić zboże z zagranicy, aby wyleczyć naszą aprowizację. Należy ożywić przedsiębiorczość prywatną w dziedzinie rolnictwa i przemysłu. Mówca wylicza różne braki, podnosząc złe funkcjonowanie aparatu kontrolnego. Normowanie żywienia u nas nie jest wykonalne, aparat państwowy nie jest zdolny do przeprowadzenia sekwestru i do przeprowadzenia wyżywienia ludności. Wolny handel należy ograniczyć. Mówca występuje przeciwko strajkom inicjowanym przez zwolenników rewolucji. Minister kolei Eberhardt odpiera zarzuty stawiane kolejnictwu i wskazuje na skromne środki przewozowe państwa. Kolej pracuje sumiennie, ale narzuca się jej zadanie ponad siły. Poseł Bresiński oświadcza się za sekwestrem.

Poseł Chaniewski krytykuje działalność ministerstwa aprowizacji i polemizuje z postanowieniami projektu większości komisji. Minister aprowizacji Śliwiński stwierdza że przyczyną niepomyślnegr stanu aprowizacji, jest zupełny brak środków komunikacyjnych. Omawia środki zaradcze, zaznacza konieczności sprowadzenia zboza z zagranicy. Minister stoi na stanowisku wolnego handlu. Zgłasza szereg poprawek do projektu komisji.

Wnioski ministra odesłano do komisji, poczem ogłoszono nagłość wniosku posłów Kantora, Daszyńskiego, Barlickiego w sprawie prześladowania ludności polskiej na Śląsku cieszyńskim. Wniosek wzywa rząd do wysłania ostrego protestu do rządu czeskiego, z postawieniem krótkiego terminu do zaprzestania represji, oraz do poparcia tego protestu odpowiedniemi zarządzeniami. Następne posiedzenie jutro.

Findlandja odmawia pomocy.

WIEDEŃ. (PAT). Rząd fiński zakomunikował Judeniczowi że Findlandja nie może udzielić pomocy wojskowej przeciw bolszewikom.

Strajk w Paryżu.

WIEDEŃ, (PAT) Donoszą z Paryża. Zastrajkowałpersonel wielkich firm manufaktury, strajkujący odbyli zgromadzenie, po którem przyszło do starć z policją.

Ratyfikacja traktatu.

PRAGA, (PAT). Donoszą z Paryża: że protokół wymiany ratyfikacji traktatu podpisany będzie 28 listopada.

O Szangtun.

PARYŻ, (PAT). Senat Ameryki odrzucił wniosek Lodga żądający wykreślenia z traktatu pokojowego postanowień, dotyczących Szangtunu.

Sprawa Rjeki.

LYON, (PAT). Clemenceau zgodził się przedstawić projekt opierający się na uwzględnieniu życzeń samych mieszkańców miasta Rjeki w sprawie ich przynależności państwowej.

Przeciw strajkom.

PRAGA, (PAT). Na konferencji niemieckich zawodowych związków robotniczych odrzucono wniosek proklamowania strajku generalnego.

Bolszewicy o swych sukcesach.

WIEDEŃ, (PAT). Komunikat bolszewicki o położeniu pod Petersburgiem podaje, że pościg za nieprzyjacielem trwa dalej, wojska czerwone znajdują się w oddaleniu 20 kilometrów na zachód od Gatczyny. Na nizinie Jamburskiej pościg utrudnia niepogoda. W ręce nasze wpadają niedobitki wojska.

Towarzystwo św. Wincentego à Paulo.

Mało kto wie czem jest Tow. św. Wincentego à Paulo i jakie ma cele. Celem też mojego artykułu jest przypomnieć to tym, co już świadomi są zadań tego pożytecznego Towarzystwa, a zarazem uświadomić tych, którzy jeszcze o tem Towarzystwie nic nie słyszeli.

Chrystus powiedział w pamiętnem kazaniu na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzią dostąpią"— i później znowu przypomniał to zalecenie w tych dużo mówiących słowach: Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz Niebieski miłosierny jest" (Łuk. VI, 36).

I rzeczywiście, bo miłosierdzie jest ważnym czynnikiem w życiu chrześcianina i jest pewnego rodzaju apostolstwem. Przed Chrystusem ciężką była dola ubogich i nieszczęśliwych; dopiero gdy Syn Boży przyszedł na ziemię w ciele ludzkiem, zstąpiło z nim miłosierdzie, niby wspaniała królowa, by płaszczem swoim otulić biednych wszelkiego narodu i wieku.

Przedziwne są dzieje tego miłosierdzia, tak płodnego w rozliczne dzieła, stowarzyszenia i zakłady, tak pełnego poświęceń i ofiar, bo posuwającego się nierzadko aż do heroizmu. W tej też myśli w r. 1833 ośmiu studentów paryskich, ze szlachetnym Ozanamem na czele postanowiło odwiedzać ubogich chorych i opuszczonych i w tym celu zawiązało pierwszą „konferencję św. Wincentego à Paulo", a Bóg tak pobłogosławił temu dziełu, że dziś liczą do 5000 konferencji, rozrzuconych po szerokim świecie.

Śmiało też rzec możemy, że niema, naprawdę, silniejszej broni przeciw coraz zuchwalszemu socjalizmowi nad czynne to i prawdziwie apostolskie miłosierdzie względem cierpiących i opuszczonych, co w ważkich słowach polecił najmędrszy z papieżów Leon XIII, w swej sławnej encyklice: „Rerum novarum".

W Radomiu naszym kilkanaście osób zaledwie stanowi „konferencję św. Wincentego a Paulo. Zbierają się oni w pożyczonym lokalu, w każdy piątek, w godzinach wieczornych, po ciężkiej pracy całodziennej, składają do puszki swoje skromne ofiary, składają również relacje z odbytych odwiedzin u tych najnieszczęśliwszych, co to nieraz wstydzą się żebrać. I cóż znajdują? Ciężką niemoc, dzieci wpół nagie, barłóg, zamiast łóżka, bo już wszystko sprzedano dawno, wynędzniałe maleństwa, słowem więcej niż rozpacz, bo rozpacz, graniczącą z obłędem.

A stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo składa się z kilkunastu ludzi dobrej woli, wprawdzie, ale, niestety, nie bogatych!..

Cała ich nadzieja w znaczku, czy kwiatku urządzanym od czasu do czasu w Radomiu.

Radomianie! Wszak nie pozwolicie, aby ci najbiedniejsi umarli z głodu tego jeszcze roku?

W niedzielę 9 bm. wyjdzie szereg kwestarek i kwestarzy ad hoc nproszonych i poproszą „na chleb dla głodnych" a Radomianie pokaźniejszą ofiarą pomogą stowarzyszeniu św. Wincentego à Paulo — prawda?

Daj Boże!

Ks. Seweryn Bielski,
członek czynny stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.

Wiadomości polityczne.

Prezes ministrów zachorował we wtorek 4 bm. wśród objawów influency. Mimo, iż już nazajutrz gorączka ustąpiła, premjej pozostaje w łóżku za poradą lekarzy. Osób prywatnych prezes ministrów nie przyjmie, natomiast odbywa zwykłe konferencje z ministrami.

—

Poseł polski w Pradze Patek mianowany został delegatem Rzeczypospolitej na konferencję pokojową w Paryżu, jako zastępca pierwszego delegata prezydenta ministrów Paderewskiego,

—

Mnożą się oznaki, że część Niemców gdańskich rozumie lepiej swoje zadanie wobec miasta rodzinnego, które nigdy drugim rozbiorem Polski nie było pruskiem, niż obóz działaczy pruskich, skazujących Gdańsk raczej na zatratę, byle tylko nie narazić na uszczerbek dawniejszej, przedwojennej hegemonji Prus.

Do Warszawy przybyli przedstawiciele niemieckiego Związku gospodarczego „Wirtschaftsverband" w Gdańsku, w liczbie 10, aby razem z przedstawicielami Polaków gdańskich na wspólnej naradzie z Komitetem polsko gdańskim w Warszawie nawiązać jak najściślejsze stosunki gosdodarcze między Wolnem miastem Gdańskiem i państwem polskiem.

Jest rzeczą znamienną, że na powitanie polskie i niemieckie p. Tołłoczki pan radca Wieler wyraził żal, że nie umie po polsku, aby mógł po polsku odpowiedzieć panu Tołłoczce i jego towarzyszom Wyraził przecież przekonanie, że Polska i Gdańsk, które były połączone ze sobą przez wieki całe i teraz, po pewnej przerwie, znowu z woli losu mają być złączonemi wytworzą łatwo warunki wzajemne pomyślnego rozwoju w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Gdańsk był przez całe wieki wiernym towarzyszem Polski i to nie tylko w pomyślnych, ale i w ciężkich czasach. Nigdy też nie przestał być bliskim Polsce.

—

Do miast i wogóle miejscowości, położonych na północnym stoku Karpat wpadają od czasu do czasu drobne oddziały ukraińskie i czeskie, jedne aby rabować, drugie aby agitować. Szereg takich oddziałów zostało ujętych przez wojska nasze.

—

Jak się okazuje Czesi wystąpili z nowym gwałtem politycznym. Bez najmniejszego uzasadnienia rozwiązali oni wydział gminny w Dąbrowie śląskiej, miejscowości o przeważającej ludności polskiej. Czesi zamyślają wprowadzić tam własną administrację.

Z powodu tego kroku Czechów p Michejda zgłosił protest na ręce komisji koalicyjnej.

—

Do Warszawy przybyła ukraińska misja Czerwonego Krzyża. W skład misji wchodzi 13 sióstr Czerwonego Krzyża, jeden pułkownik i sekretarz misji. Do Polski misja przybyła celem zbadania stosunków, w jakich żyją jeńcy ukraińscy.

—

Z kół poselstwa hiszpańskiego słychać, że na stanowisko nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra Hiszpanji w Polsce upatrzony został ambasador Aquerra. Będzie to więc pierwszy z rzędu dyplomatyczny wysłannik obcego rządu w Polsce, posiadający tytuł ambasadora.

—

W tych dniach przybywa do Wilna profesor S. Mikkola, dyplomatyczny wysłannik rządu finlandzkiego do Polski. Prof. Mikkola z Wilna uda się do Warszawy.

Wysłanie prof. Mikkoli przez rząd finlandzki do Polski oznacza oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między tymi dwoma państwami.

Dalsze protesty przeciwko Radzie miejskiej.

Zjednoczenie robotników chrześcijańskich w Radomiu uchwaliło na zebraniu dnia 1 Listopada b. r. następującą rezolucję:

„Po rozpoznaniu sprawy strajku rolnego i stanowiska Rady miasta Radomia w tej kwestji zgromadzenie jednomyślnie uchwala:

1) Przyłączyć się i poprzeć stanowi-

sko radnych narodowców Rady miejskiej m. Radomia w sprawie strajku rolnego.

2) Przyłączyć się do protestów innych Stowarzyszeń i grup narodowych m. Radomia w tej sprawie, t. j. przeciwko stanowisku, żydowsko-socjalistycznej większości Rady m. Radomia wobec strajku rolnego.

3) Wyrazić żądanie, aby Rząd Polski wejrzał w gospodarkę Magistratu i Rady m. Radomia, i po przeprowadzeniu należytej rewizji, Radę tę rozwiązał, zarządzając nowe wybory do Rady m. Radomia.

4) Uchwałę tę opublikować w pismach i podać do wiadomości p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Następują podpisy 198 osób uczestniczących w zebraniu.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Seweryna, Gotfryda. *Jutro:* Teodora i Oresta Mm.

Wschód słońca o godzinie 6.59. Zachód o godzinie 4.28.

Radom, 7 listopada.

Z miasta i okolicy.

= **Podziękowanie.** Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o zamieszczenie:

„Opuszczając Radom nważam za swój miły obowiązek podziękować w imieniu D-wa Garnizonu wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które w czasie mego pobytu w Radomiu stale i chętnie przyczyniały się do zorganizowania i uprzyjemnienia życia pozasłużbowego drogiego nam żołnierza polskiego. Nie mogąc osobiście pożegnać wszystkich znajomych, przesyłam Im tą drogą moje serdeczne życzenia

Aleksandrowicz
pułk. i dow. garn. i 7 pułku.
7 listopada 1919 r.

= **Czyżby obawa krytyki?** Na dwa z rzędu posiedzenia Rady miejskiej nie otrzymaliśmy wcale zaproszenia. Pierwsze z nich nie doszło do skutku z powodu braku kompletu, na drugiem zapadły rozmaite uchwały o treści bliżej nam nieznanej. Takie usuwanie się Rady miejskiej z pod kontroli opinji jest niedopuszczalne. Żądamy wyjaśnień od prezydjum Rady.

= **Brak wody.** O sprawie tej już pisaliśmy. Otrzymujemy jednak nowe szczegóły z prośbą o zamieszczenie:

„Z powodu nie opłacenia należności za prąd do motoru, oraz z powodu malowania rezerwuaru (odpowiednia pora?!) mieszkańcy domu przy ul. Moniuszki 18 (Kościelna) byli pozbawieni wody przez całe 3 tygodnie! I to się dzieje wtedy, kiedy w Radomiu grasuje tyfus plamisty, brzuszny i szkarlatyna. Dnia 4 bm. jeden z lokatorów zapłacił w elektrowni za administrację domu dług wynoszący kor. 224.90 i wyjednał obietnicę dostarczenia prądu do motoru. Co na to administracja domu? Gdzie jest inspekcja mieszkaniowa, która ma funkcjonować przy urzędzie mieszkaniowym w Magistracie i przestrzegać stan hygieniczno-sanitarny mieszkań? Wiemy, że Magistrat był zawiadomiony o niedopuszczalnej gospodarce administracji wymienionedo domu, pozbawiającej lokatorów przez ten długi czas wody.

O karygodnej gospodarce administracji domu jest powiadomiony p. Prokurator".

= **Odczyt.** Zapowiedziany na niedzielę d. 2 bm. odczyt o walce z chorobami zakaźnemi, z powodów od Klubu Rob. niezależnych, nie odbył się. Natomiast w nadchodzącą sobotę dn. 8 bm. w lokalu Nar. Klubu Rob. (Lubelska 36) wygłosi punktualnie o godz. 7 wieczorem dr. Adam Horczak bardzo interesujący odczyt p. t.: „Walka z tyfusem plamistym i panującą w naszem mieście szkarlatyną".

= **Dnie wolne od nauki.** Ministerjum oświaty rozesłało do szkół średnich dodatkowy spis, obejmujący dnie wolne od zajęć w bieżącym roku szkolnym, oprócz niedziel Są to mianowicie dnie: 1 i 3 listopada, 8 grudnia, od południa 20 grudnia do 7 stycznia włącznie, 2, 16, 17 i 18 lutego, 25 marca, od południa 27 marca do 12 kwietnia włącznie, 3, 8, 13 i 24 maja, 3 czerwca.

W sprawie obchodzenia rocznic narodowych postanowiono, że z wyjątkiem 3 maja, należy je obchodzić w szkołach bez przerywania biegu zajęć szkolnych, przesuwając obchody uroczyste bądź na najbliższą niedzielę lub święto, bądź też na godziny popołudniowe tego dnia, na który wypada rocznica. Można również na lekcjach w takie dnie czynić wzmianki o ważnych wypadkach historycznych lub drogich dla narodu postaciach.

Z Polski i ze świata.

= **Delegaci Zagłębia proszą rząd o zabranie węgla.** W Warszawie bawiła w tych dniach specjalna delegacja, która przybyła do rządu z prośbą, ażeby zaopiekował się olbrzymiemi masami węgla, leżącego bez użytku w całem Zagłębiu. Spadł śnieg, węgiel zaczyna się palić i marnieć. Ze wszystkich stron krzyczą o węgiel, a znikąd nie można dostać wagonów, ażeby ten węgiel odtransportować.

= **Szczęśliwe ocalenie.** Niezwykła katastrofa samochodowa zdarzyła się między Równem a Dubnem. Samochód, którym jechał naczelnik okręgu wołyńskiego, Jamontt, w towarzystwie urzędnika do zleceń, Świackiewicza, oraz przybocznego oficera żandarmerji, Grunera, rozwijając szybkość do 80 wiorst na godzinę na szosie między Równem a Dubnem wskutek pęknięcia steru w całym pędzie spadł z szosy. Wszyscy jadący i szofer, prowadzący samochód, dziwnym trafem, wyszli bez szwanku.

= **Złożenie z urzędu.** Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski złożył z urzędu członka Rady miejskiej w Piotrkowie, Bolesława Dratwę, który dnia 3 września wygłosił z balkonu magistratu gwałtowną mowę przeciw rządowi, którą zakończył okrzykiem: „Niech żyje rewolucja socjalna!"

Radny Dratwa jest przywódcą miejscowej P. P. S. Prawdopodobnie na tle afery Dratwy przyjdzie do rozbicia Rady miejskiej.

= **1500 apteczek szkolnych.** Z polecenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego Wydział Aprowizacji Sanitarnej Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom przygotowuje 1500 apteczek, które przeznaczone będą do rozdania przez Sekcję Hygjeny Szkolnej Ministerstwa Zdrowia Publicznego szkołom. Apteczki te zawierać będą: gażę opatrunkową, bandaże, watę, mydło i najkonieczniejsze środki lecznicze.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji Sanitarnej P. K. P. D. przystąpił do przygotowania maści na odmrożenie i środka leczniczego na świerzbę dla instytucji, opiekujących się dziećmi.

= **Samuels nie jeździ w sobotę.** Sir Stuart Samuels w towarzystwie kapitana Wrighta przybył do Lwowa i rozpoczął już swą działalność. Samuels odbył już konferencję z prezydjum magistratu i rozmawiał z wielu świadkami zeszłorocznych zajść.

P. Samuels w drodze do Lwowa w sobotę rano znalazł się w Rawie ruskiej. Nie chcąc jechać w szabas wysiadł w miasteczku i w dalszą podróż do pobliskiego już bardzo Lwowa udał się dopiero po szabasie.

ROZPORZĄDZENIE
Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w sprawie cen mięsa i tłuszczów.

1) Cenniki na mięso, wydawane perjodycznie przez Urząd, muszą być wywieszane na widocznem i dostępnem dla publiczności miejscu.

W jatkach, posiadających okno wystawowe, musi być drugi egzemplarz, umieszczony w taki sposób, by z zewnątrz mógł być odczytywany.

2) Nie wolno detaliście odmówić konsumentowi sprzedaży towaru, znajdującego się w jatce, za gotówkę w ilości, zakupywanej zwykle dla celów prywatnego gospodarstwa.

3) Sprzedaż jednego gatunku mięsa lub tłuszczu, pod warunkiem, że kupujący nabędzie jeszcze inny gatunek — jest zakazaną.

4) Do poszczególnych gatunków mięsa (tłuszczu) nie wolno dokładać mięsa niższego gatunku, lecz tylko kości z tegoż mięsa (tłuszczu) i to o wadze, nieprzewyższającej 10% zakupionej ilości mięsa.

5) Waga musi być w każdej jatce umieszczoną, by kupujący mógł kontrolować odważanie.

Na żądanie kupującego sprzedający jest obowiązany towar powtórnie przeważyć.

6) Cena maksymalna oznacza najwyższą cenę, po jakiej można sprzedawać towar najlepszego gatunku; sprzedaż towaru pośledniejszego po cenie maksymalnej stanowi wyzysk.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją.

Ceny mięsa i tłuszczów

od 1 Listopada 1919 r. do odwołania.

NAZWA	Waga	Cena Kor.	Cena h.	NAZWA	Waga	Cena Kor.	Cena h.
Wołowina				Łopatka	1 funt	7	—
Polędwica	1 funt	12	—	Słonina, sadło . . .	„	17	—
Mięso wołowe I gatunku	„	9	—	Słonina solona . . .	„	16	—
„ „ II gatunku	„	8	—	Szmalec	„	18	—
Cielęcina				**Podroby.**			
Mięso cielęce	1 funt	7	—	Ozór	1 funt	8	—
Jedna nóżka	„	3	—	Wątroba	„	6	—
Baranina.				Mózg	„	5	—
Dyszek, część tylna. .	1 funt	8	—	Płuca	„	3	50
„ „ przednia	„	7	—	**Mięso koszerne.**			
Wieprzowina.				**Wołowina.**			
Boczek	1 funt	11	—	Gatunek I	1 funt	11	—
Szynka	„	10	—	„ II	„	10	—
Schab środkowy . .	„	10	—	**Baranina.**			
				Wszelkie gatunki . .	„	9	—

Radom, dnia 1 Listopada 1919 r.

**URZĄD WALKI z LICHWĄ i SPEKULACJĄ
ODDZIAŁ w RADOMIU.**

7) a) Żądanie oraz przyjmowanie wyższych cen od tych, które dla danego okresu są ustanowione w cenniku Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją,
b) płacenie oraz ofiarowywanie przy kupnie w celu dalszej odsprzedaży wyższych cen, od urzędownie ustalonych,
c) pośredniczenie przy takich zabronionych tranzakcjach lub branie udziału w spółce lub w zmowie, mającej na celu uzyskanie wyższych cen od urzędownie ustalonych,
d) ukrywanie mięsa i tłuszczów, sprzedawanie ich przez osoby do handlu mięsem nieuprawnione względnie przez osoby uprawnione, ale nie w miejscach legalnego handlu,
e) oraz wogóle niestosowanie się do przepisów niniejszego Rozporządzenia albo usiłowanie ich obejścia, karanem będzie przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w drodze administracyjnej aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do 50.000 Mk. oraz konfiskatą towaru.

8) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UWAGA: Zażalenia i zawiadomienia o niestosowaniu się do powyższych przepisów należy wnosić osobiście lub piśmiennie do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją.

Warszawa, dnia 8 Października 1919 r.

**Szef Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją:
L. Ptaszyński m. p.**

3463—1

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".